

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE — 1975

Jan Trochimiak

Iwan Turgieniew w polskiej opinii literackiej

Najpopularniejszym pisarzem rosyjskim na ziemiach polskich w okresie pozytywizmu był Iwan Turgieniew^{1/}. O nim i jego twórczości niejednokrotnie wypowiadali się na przestrzeni wielu dziesiętlatków lat liczni pisarze i krytycy polscy. Wypowiedzi nie dotyczyły się dotychczas szerszego opracowania, bowiem jedynie w tym zakresie artykuł H. Wiatrowej traktuje marginalisowo sprawę opinii naszych pisarzy o autorze Olców i dzieci, ograniczając się tylko do przytoczenia wypowiedzi J. I. Kraszewskiego, S. Żeromskiego, T. Zielińskiego, P. Hulki-Isakowskiego, T. Parnickiego, J. Tuwima i domija zupełnie głosy krytyki na temat zależności literackich niektórych pisarzy polskich od wielkiego prozaka rosyjskiego^{2/}.

Powyższe względy, jak również sława Turgieniewa i jego oddziaływanie literackie na pisarzy polskich, przemawiają za poświęceniem temu zagadnieniu wnikliwszej uwagi.

Pisarzem, który jako jeden z pierwszych w Polsce postuluwał zajęcie się literaturą rosyjską, był Kraszewski. Wśród utworów tej literatury, zasługujących, jego zdaniem, na udostępnienie czytelnikowi polskiemu, powini być również dzieła Turgieniewa.^{3/}

Kraszewski z nieślabącym zainteresowaniem śledził rozwój twórczości Turgieniewa. Wypowiadając się na temat Stenowego króla Lira Kraszewski wyraził przekonanie, że po Gołogu nie miała literatura rosyjska tak genialnego pisarza jak Turgieniew^{4/}. Powieściopisarz polski był doskonale zorientowany w twórczości Turgieniewa. Wymienił jego nazwisko przy różnych okazjach w swych wystąpieniach prasowych. O Turgieniewie i jego utworach Kraszewski wypowiadał się pochylnie. Badałże tylko raz omawia-

jąc utwór niemieckiego pisarza Paula Heyse /1830 - 1910/ Kinder der Welt Kraszewski wyraził się o Turgeniewie z wyrzutem: Przemykające się /w tym utworze - J.T./ postacie rosyjskiego magnata i Polaka awanturnika obie u nas dziko by się wydały, bo są nie z obserwacji życia, ale z zasztychanych i z drugiej ręki pochwycanych wizerunków odbite. Wszakże ten sam typ rosyjski i polski, z małymi wariantami powtarzający się dla uciechy synów Zachodu. Dąwi nas, że przyjaciel osobisty Heysego, Turgeniew nie zwrócił jego uwagi na trywialność typu owego księcia.^{5/}

Uzupełniając, jakże żywił Kraszewski wobec Turgeniewa, jednego pisarza rosyjskiego, z którym znał się osobiście, pozostało dożgonne. Wspomnienie Kraszewskiego o Turgeniewie stanowiło jedną z najlepszych ocen prozaika rosyjskiego w ówczesnej polsce. "Nie ma więc go już między nami, tego wielkiego artysty, szczerego serca, szlachetnego i sympatycznego człowieka - umarł Turgeniew - pisał Kraszewski. Wszyscy co go znali osobiście i ci co go znali z utworów tak oryginalnych a tak wielkiego uroku uczują się nie nagrodzoną stratą"^{6/}. Autor Tłany był zdania, że zbyteczne jest podnoszenie znaczenia Turgeniewa w literaturze, ponieważ dzieł jego nie ma w naszym języku. Wskazywał na to, że Turgeniewa nie należy uważać za wielkiego powieściopisarza polskiego Turgeniew był realistą, a "jakże wiarne obrazu społeczeństwa i wieku opowiadania jego nie mają różnic". Kraszewski skłony był przypisywać Turgeniewowi wprowadzenie terminu "nihilizm" ale nie zorganizowanie ruchu określanego tym mianem. W zakończeniu nekrologu Kraszewski wypowiedział proste wprost słowa o przyszłej skawie rosyjskiego pisarza, "Jako człowiek Turgeniew w sercach tych wszystkich co go znali niewątpliwie zostanie żywym i wspomnieniem. Bógdaj, dobry, pełen prostoty, naturalny, zamiast starać się powiększyć czynił dobrowolnie małym - lecz przyszość uczyni go olbrzymem".

Działalność literacka Turgeniewa i Kraszewskiego była przedmiotem prac komparatystycznych porównanie między polskimi i radzieckimi. Na przykład przeprowadzając porównanie między powieściami Kraszewskiego i Turgeniewa K.W. Zawodniński wskazał na analogię Nocy Majowej 1882/ z Nową i pewne podobieństwo pomiędzy środowiskiem studentów polskiej w Kijowie przedstawionym w Szalonej z nihilistami Ojców i dzieł. Jednakże nie należy dopatrywać się w tym jakieś zależności literackiej. Te prace podobieństwo tematyczne obu utworów determinowało zbliżenie w przedstawieniu

wisk. Zawodniński przeprowadził również paralele między Historią Sawk z Latami Ozarnok Kraszewskiego i Zapiskami Wielkiego Turgeniewa, które aczkolwiek zbliżenie w czasie to zapewne nie były jeszcze wtedy znane autorowi Tłany z tym, że pod względem siły protestu antypaństwowego i obniżenia roli państwa Kraszewski przewyższa Turgeniewa.^{7/}

Zastanawiając się nad tym, skąd tyle serdeczności znajdował Kraszewski dla Turgeniewa, dzisiejszy badacz K. Rogiński twierdzi, że powieściopisarzowi polskiemu jako redycywowanemu wrogowi doktryny i praktyki naturalistów odpowiadał realizm Turgeniewa, który był w mniemaniu Kraszewskiego przedstawicielem tzw. idealnego realizmu, ponieważ "malował z natury, ale światło, które rzucał na te postacie swe czynił je idealnymi"^{8/}. Poza tym zbliżał Kraszewskiego do Turgeniewa kunszt pisarski autora. Przededniu, wymierzanie sprawiedliwości ustępującemu z widowni dalejowej ziemiastwu, wziętemy szacunek pozwalający im "nawazajem zrównać się i ocenić", a także kontakt osobisty.

Najwybitniejsi pisarze polskiego pozytywizmu w zasadzie nie wypowiadali się o Turgeniewie, aczkolwiek dobrze znali literaturę rosyjską. Dotyczy to zwłaszcza E. Orzeszkowej, B. Prusa i H. Sienkiewicza. Przebiegły więc wypowiedzi krytyki, która niejednokrotnie dokonywała porównań utworów tych pisarzy z twórczością wielkiego realisty rosyjskiego. Współczesna badaczka polska M. Żmigrodzka stwierdziła, że "mimo iż Orzeszkowa ze względu na programowych nęczeńnie mówiła o swych lekturach z zakresu literatury rosyjskiej, ich wpływ jest tutaj widoczny"^{9/}. M. Żmigrodzka smutka paralele między utworem Orzeszkowej Widma a Ojcami i dzieł Turgeniewa. Podkreśliła ona "pokrewieństwo tematyki i typu oceny" w tych utworach wskazując na podobieństwo młodych bohaterów z Widm naszej pisarki do nihilistów z Ojców i dzieł Turgeniewa.

Utrzymując przez wiele lat korespondencje z E. Orzeszkową A. Drogoszewska pisała między innymi o wpływie na nią Ojców i dzieł Turgeniewa i Urywka Gonczarowa. "Wpływ tych dzieł na charakterystykę bohaterów Orzeszkowej jest znaczny. Rozgłoszone postaci Bararowa i Marka Wołochowa były pierwszorzędne, a bardzo niedostatecznym odliciem rzeczywistości w wyobraźni powieściopisarskiej, a Julek Rzyński i Eugeniusz Słaba dalszymi i wtórnymi". Pisać o bohaterze powieści Orzeszkowej Widma Drogoszewska wyraziła poglądy, że "spozna osoby Julka, jak on tu jest odmalowany, wychyla się twarz Bararowa lub Marka Wołochowa..."^{10/}.

Współczesna badaczka radziecka J. Z. Gybientko przyjęła ocenę A. Drogoszewskiego dotyczącą wpływu utworów Turgeniewa i Gonczarowa na stworzenie obrazu Julka wraz z jego ujemnymi cechami. J. Z. Gybientko stwierdziła, że "w książkach Orzeszkowej z życia polskiego ziemiństwa w szczególności w powieści Nad Młnem można znaleźć coś wspólnego z takimi utworami Turgeniewa jak Rudin, przededniu, Dym. Szczególnie należy podkreślić pewne podobieństwo postaci Justyny Orzełskiej z powieści Orzeszkowej z postaciami Turgeniewowskich kobiet". Zdaniem Gybientko, istnieją podobieństwo postaci Justyny do Heleny Stachowej z przededniu. Badaczka radziecka przyjmuje za M. Gebrikową, że Justyna w pewnym stopniu przypomina również Mariannę z Nowizny 11/.

Inny wybitny pozytywista B. Prus, chociaż znał twórczość Turgeniewa i powoływał się na wypowiedzi bohaterów jego utworów, to jednak skępo wypowiadał się o wielkim pisarzu rosyjskim. Należy przypuszczać, że Prus podobnie jak Orzeszkowa ze względu w programowych unikał wyrażania opinii o literaturze rosyjskiej. Aczkolwiek autor Iskri bardzo wysoko cenił literaturę rosyjską, a Turgeniewa stawiał w szeregu najwybitniejszych jej autorów obok Tożstoj Dostojewskiego, Satjykowa-Szczedrina, to jednak do "fenomenów" w literaturze świata" autora Ołców i dzieci nie zaliczał. "Nie posiada również Francja - pisał Prus - nawet w najbliżeniu ani jednego powieściopisarza tej miary co czterech Rosjanin: Tożstoj, Dostojewski, Szczedrin i Turgeniew, spominający których osobliście trzej pierwsi są fenomenami w literaturze świata" 12/.

H. Sienkiewicz nie wypowiadał się bezpośrednio o autorze Rudina. Zajmijmy się więc tym, co pisali badacze i krytycy na temat oddziaływania Turgeniewa na pisarza polskiego. Czołowy szermierz polskiego pozytywizmu P. Omulewski pisał między innymi: Wpływ Gogola i Turgeniewa w początkowej twórczości Sienkiewicza nie da się zaprzeczyć. Mając z natury skłonność do satyrycznego dowcipu, nauczył się go używać, że tak powiem od Gogolaja o posudacie piękna przyrody i skłonność do przedmiotowego sposobu przedstawiania osób i zdarzeń spotęgował rozczytywaniem się w artystycznie wykonanych nowelach i powieściach Turgeniewa" 13/.

O stosunku Sienkiewicza do Turgeniewa i Dostojewskiego pisat w swoim czasie A. Grzymała-Siedlecki pozostający w kontaktach

osobistych z autorem Skrzydów węglem. "Bez zastrzeżeń uznawał Turgeniewa. W Dostojewskim dobrze rozumiał potęgę wstrząsów duchowych... ale nie umiał pogodzić się z nim jako artysty. Artystą był jednak dla Sienkiewicza sprawą decydującą" 14/.

"Papież warszawskiego postępu" - jak nazwano A. Świętochowskiego - bardzo nieprzychylnie usposobiony wobec Sienkiewicza wyżej oceniał wartości ideowe utworów Turgeniewa niż pisarza polskiego. Na łamach jednego z pozytywistycznych organów prasowych Świętochowski wprost pisał: "Jeżeli ostatnie pokolenia czytają Ogniem i mieczem lub Hanie, to tylko dla przyjemności estetycznej. Każda próba kłania się nowym ideom młodzień nie otwiera książki Sienkiewicza z drżeniem i nie zamyka jej z zachwytem /jak rosyjska czytając Turgeniewa/, gdyż wie że oprócz głupiego i rozumnego pana lub jakiegoś odwaru ludowego, który wsiąka w ślabkę szlachocką nic innego nie znajdzie" 15/.

Badacze niejednokrotnie podkreślali powinowactwo bohatera Bez domatnu Leona Proszewskiego z galerią tzw. "zbędnych ludzi": Oniegin, Pieczorin, Rudin 16/. A. Potocki pisząc o nowelach Sienkiewicza na marginesie wspominał o wielkim wpływie, jaki wwarły utwory Turgeniewa na czytelnika polskiego, podkreślał też pewną analogię między utworami obu pisarzy 17/.

Należy stwierdzić, że bardziej i mniej znani pisarze polscy drugiej połowy XIX wieku dość często wypowiadali się przy różnych sposobnościach o Turgeniewie. W większości były to pozytywne wypowiedzi. Nie wszyscy jednak pisarze przyjmowali twórczość Turgeniewa bez zastrzeżeń, chociaż dostrzegali w nim wielkiego artystę słowa. Do tych ostatnich należała Ostoja /J. Sawicka/ 18/.

Wydaje się, że pewną ilustrację tego co myślał świat literacki owych czasów o twórczości Turgeniewa stanowiła słowa R. Glińskiego: "Komu Prus w swej Piaścówce lub Omyłce trząść umiał do przekonania, kto z Elizą Orzeszkową płakał i śmiał się w Nad Młnem - ten utwory Turgeniewa szczerym sercem pokocha" 19/. Utwory Turgeniewa były między innymi również lekturą S. Brzozowskiego. Autor Promieni był szczególnie urzeczony wielkim realistą rosyjskim. Wyraz temu dał w korespondencji i w swym Pamiętniku 20/. Zafascynowały twórcą Ołców i dzieci Brzozowski ze szczerością wyznał: "Turgeniew - na zawsze powinno to być święte dla mnie imię" 21/.

Jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich S. Żeromski był pod niewątpliwie dużym wpływem pisarstwa autora Zapisków myśliwego 22/. Dowodów na to dostarczają nam Dzienniki Żeromskiego, z któ-

rych stronice rozwiłsko Turgeniewa prawie nie schodzi 22/. Żeromski nazywał pisarza rosyjskiego "ulubionym beletrystą" lub "kochanym Turgeniewem". Wtedy Żeromski czytał z przejęciem utwory Turgeniewa, wypisywał z nich najbardziej podlegające go urrywki, komentował je, szukał artykułów o autorze Ojców i dzieci, Lektura, Dzienników Żeromskiego świadoczy, że ich autor pozostawał pod szczególnym wpływem Zadisków myślowego, Nowizny, a także W przededniu.

W latach międzywojennych o Turgeniewie wypowiedzieli się tacy ludzie jak T. Żeleński, P. Fułka-Łaskowski, H. Korwin-Milewski i in. Bardzo pochlebnie, chociaż z zastrzeżeniami natury pozaliterackiej, wyrażał się o Turgeniewie również T. Parnicki 24/.

W pierwszej połowie XX wieku popularność Turgeniewa w Polsce zdecydowanie osłabła. Do ludzi ówczesnej epoki społeczno-politycznej utwory Turgeniewa nie przemawiały już z taką siłą, jak do czytelników drugiej połowy XIX wieku. O lekturze pisarza rosyjskiego wypowiedział się w swoim czasie w baroko znamieny sposób A. Rudnicki: "Turgeniew jest urzekający, człowiek kocha się w nim na szabły, póki go czyta. Ale dziwną właściwość mają te książki, są bliskie póki są otwarte" 25/.

Z dokonanej egzemplifikacji wypowiedzi pisarzy polskich o Turgeniewie wynika, że utwory wielkiego realisty wywarły pewien wpływ na literaturę polską, zwłaszcza drugiej połowy XIX i początku XIX i XX wieku. Wpływ ten potwierdzają również cytowane głosy krytyki.

pod osobliwym urokiem utworów autora Ojców i dzieci pozostał, jak już wspomniano, J. I. Kraszewski, A. Świętochowski, S. Żeromski, S. Brzozowski, T. Parnicki i inni. Badałże najbardziej zafascynowany twórczością Turgeniewa /na co - podkreślił niewątpliwie miłośca wpływ i jego osobista znajomość z pisarzem rosyjskim/ był Kraszewski. Wyraz temu rozentuzjasmowanu dawał on niemal przy każdej okazji. Widać to zarówno w korespondencji, jak i liczących wystąpieniach prasowych. Nie mniej rozkochany w utworach Turgeniewa był S. Żeromski, dla którego autor Rudina był wprost bożyszczem.

Pisarze polscy wysoko cenili Turgeniewa za wartość ideową jego utworów i technikę pisarską.

Przypisy

- 1/ Zob. M. Jakóbiec, Literatura rosyjska wśród Polaków w okresie pozytywizmu, Wrocław 1950.
- 2/ H. Włatewa, Pisarze polscy o Iwanie Turgeniewie, "Język Rosyjski" 1969, nr 1, s. 5-13.
- 3/ Obecna chwila w literaturze przez J. I. Kraszewskiego, "Dziennik Literacki" 1859, nr 7, s. 86.
- 4/ "Tydzień" dresdeński 1870, nr 43.
- 5/ Kronika zagraniczna, J. I. Kraszewski, "Tygodnik Ilustrowany" 1874, nr 325, s. 187.
- 6/ Kronika zagraniczna J. I. Kraszewskiego, "Tygodnik Ilustrowany" 1883, nr 37.
- 7/ K. W. Zawodziński, Opowieści o powieści, oprac. Cz. Zgorzeleń, Kraków 1963, s. 20, 24, 39.
- 8/ K. Rogiński, Kraszewski i Turgeniew, "Dziś i Jutro" 1954, nr 19, s. 6.
- 9/ M. Żmigrodzka, Eliza Orzeszkowa /1841-1910/, w: Obraz literatury polskiej, cz. Literatura polska w okresie realizmu i naturalizmu, Warszawa 1966, t. II s. 32.
- 10/ A. Drogoszewski, Wstęp do: E. Orzeszkowa Pisma, Warszawa 1912, t. I, s. IIX.
- 11/ J. Z. Cybienko, Eliza Orzeszkowa i ruska literatura, "Sławianańska Pismo" wyp. 5, 1963, s. 430; Żum. cyt. - J. T.
- 12/ B. Prus, Przedmowa, Bourgeta ... "Kurier Codzienny", 1889, nr 343.
- 13/ P. Chmielewski, Charakterystyki literackie pisarzy polskich: IX. Henryk Steniewicz, Złoczów /b. r./, s. 10.
- 14/ A. Grzymała-Stęclik, Mieospolicek ludzie w dniu swoim dawnym, Kraków 1961, s. 18.
- 15/ A. Ś. Świętochowski, Henryk Steniewicz /Ji twos/, "Pravda" 1884, nr 32, s. 380.

- 16/ Zob. H. Gymbienko, Sienkiewicz w Rosji, "Słavia Orienta-
116", 1967, nr 2, s. 88-89, Zob. również: J. Krzyżanowski, Henryk
Sienkiewicz 1846-1916 w: Obraz literatury polskiej, Literatura
polska w okresie realizmu i naturalizmu, Warszawa 1966, t. II, s. 224.
- 17/ A. Potocki, Polska literatura współczesna, Warszawa 1911,
cz. I, s. 242. Zob. również: A. Potocki, Szilce i wrażenia literackie,
Lwów 1903, s. 27.
- 18/ Zob. List Ostoi do J. I. Kraszewskiego cytowany przez Z.
Urygę w Obrazie literatury polskiej XIX i XX wieku, Literatura pol-
ska w okresie realizmu i naturalizmu, Warszawa 1971, t. IV, s. 311.
- 19/ E. Gliński, Typy w powieściach Turgeniewa, "Sylat" 1989,
s. 37.
- 20/ Zob. List do W. Feldmana, /w:/ S. Brzozowski, Listy, Kra-
ków 1970, t. I, s. VII-IXII. Zob. również S. Brzozowski, Pamiętnik,
Lwów 1913, s. 62.
- 21/ S. Brzozowski, Pamiętnik, Lwów 1913, s. 136.
- 22/ Zob. S. Żerowski, Dziennik t. I, Warszawa 1953, t. II,
Warszawa 1954, t. III, Warszawa 1956.
- 23/ Zob. F. Stellicki, Z dziejów sławy Turgeniewa w Polsce
/1918-1939/, "Słavia Orientalis" 1961, s. 321-344.
- 24/ F. Parnicki, Iwan Turgeniew 100% Europejczyk /w 50-le-
cie śmierci dn. 3 września 1933/, "Kurier Literacko-Naukowy" 1933,
nr 36, s. II-III, Zob. również F. Parnicki, Polska i Polacy w litera-
turze rosyjskiej, "Kurier Literacko-Naukowy" 1934, nr 40, s. XIII.
- 25/ A. Rudnicki, Wielkie kariki, "Sylat" 1955, nr 30, s. 11.